

Szanowni Państwo.

Przychodzi nam ocenić pierwszy pełny rok rządów prezydenta Jacka Wojciechowicza w Raciborzu rok 2025. Praktycznie każda z dziedzin ważnych dla mieszkańców musi zostać oceniona negatywnie. Mamy festiwal obietnic i nic nie znaczących deklaracji, a w rzeczywistości mieszkańcy otrzymują podwyżki, podwyżki i jeszcze raz podwyżki.

Rok 2025 to podwyżka opłaty za śmieci mimo wcześniejszych zapewnień prezydenta Wojciechowicza, że nie ma takich planów. Podwyżka mimo, tego że w kasie miejskiej jest ciągle nierozliczona nadwyżka z lat poprzednich dotycząca gospodarki odpadami. To prezydent Jacek Wojciechowicz odpowiada za to, że raciborzanie płacą teraz o prawie jedną trzecią więcej za śmieci.

Rok 2025 to rok w którym prezydent Wojciechowicz pozwala na przygotowanie przez Wodociągi Raciborskie (spółkę należącą do miasta) skandalicznej podwyżki opłat za wodę i ścieki. Prezydent Wojciechowicz sam przyznał, że nowa taryfa zawiera błąd. Błąd, który obciążył około 1000 raciborskich przedsiębiorców skokiem ceny o 573%, opłaty z niecałych 200 skoczyły na prawie 1000 zł. Panie prezydencie, to pan powinien pilnować tego, aby podległe Panu spółki i instytucje działały na rzecz raciborzan, a nie łupiły ich jak zbóje. Panie prezydencie nie zadbał Pan o właściwy poziom kontroli nad Wodociągami. Panie prezydencie ten błąd, to łupienie ludzi na kasę obciąża bezpośrednio Pana. Stwierdzenie, że wydarzył się błąd niczego nie załatwia. Jest Pan przywódcą grupy nieudaczników, którzy lekceważą mieszkańców i nie przejmują się skutkami swoich działań.

Panie prezydencie cała Polska zna Pana z tego, że swego czasu zrealizował Pan tylko 10% inwestycji w Warszawie i za to utracił pan stanowisko wiceprezydenta stolicy. Teraz ten sam scenariusz opóźniania inwestycji powtarza Pan w Raciborzu. Inwestycja rozbudowy H2Ostróg o część zewnętrzną miała być zakończona w grudniu 2025, ale Pan zgodził się na przesunięcie tego terminu. Skutkiem tego, dzisiaj obiekt ciągle nie działa. Pan przesunął ten termin i to Pan za to odpowiada.

Rok 2025 to kosmiczne opóźnienia w realizacji inwestycji z Budżetu Obywatelskiego. Takie opóźnienia to lekceważenie mieszkańców i ich potrzeb, lekceważenie inicjatorów, którzy poświęcają swój czas na przygotowanie projektów odpowiadając na realne zapotrzebowanie mieszkańców. Panie prezydencie może uczciwiej byłoby powiedzieć, że cudze pomysły pana nie interesują i wtedy wszystko byłoby jasne.

Rok 2025 to zaniechanie przez prezydenta Wojciechowicza kontynuacji gruntownej rewitalizacji rynku w oparciu o zwycięską koncepcję wyłonioną w konkursie. To wyrzucanie w błoto środków własnych miasta na jednoosobowy pomysł Jacka Wojciechowicza, w kolejności odwrotnej do logiki prowadzenia inwestycji. Powinno się najpierw wykonać to co pod ziemią, potem prace brukarskie i mała architektura, a na końcu drzewka. My widzimy coś zupełnie odwrotnego, prezydent zaczyna od drzewek, a rzeczami ważnymi jak infrastruktura podziemna to się zainteresuje jak trzeba będzie ją naprawiać i remontować prując i dewastując to co teraz wykonano. Dla każdego jest oczywiste, że takie podejście jest absurdalne, nikt by tak nie postępował w wypadku własnego majątku. Dodatkowy element to fakt, że prace dzieją się w środku lata z uciążliwością dla mieszkańcy, gości i gastronomii na rynku. Przypomina to warszawskie standardy: jest Konkurs Chopinowski to zacznijmy w jego czasie remontować pomnik Chopina.

Podobny temat to utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej. Za pana rządów nastąpiło zaniechanie wszelkich działań, które w poprzedniej kadencji zostały podjęte w celu utworzenia ZAZ-u. Prezydent Wojciechowicz nie ma lokalizacji, prezydent Wojciechowicz nie ma finansowania, prezydent Wojciechowicz nie podejmuje żadnych działań w celu złożenia dokumentacji do Marszałka Województwa, prezydent Wojciechowicz nie ma żadnego pomysłu na powstanie tak długo oczekiwanego zakładu pracy dla osób z niepełnosprawnościami.

Kolejna sprawa dotycząca gospodarowania majątkiem gminy, wprowadzie decyzja na radzie miasta zapadła w styczniu, ale pomysł i analiza musiały zrodzić się w 2025 roku, bo nie podejrzewam aby kilka dni roboczych z początku stycznia wystarczyły na rzetelne pochylenie się nad tematem. Chodzi o przekazanie terenu składowiska odpadów do majątku spółki R3. Od tego momentu decyzja o sprzedaży leży już tylko w rękach organów spółki. Tak jest proszę Państwa nasze wysypisko śmieci może zostać sprzedane bez pytania się o zgodę rady miasta. Na nic nie zdadzą się tu zapewnienia Pana prezydenta, że nie ma takiego planu.

Wszyscy pamiętamy, że to że prezydent Wojciechowicz o czymś zapewnia to nie znaczy, że za kilka miesięcy zmieni zdanie jak w wypadku podwyżki opłat za śmieci. W grudniu prezydent Wojciechowicz mówił, że nie, a w kwietniu już nie tylko mówił, ale wprowadzał podwyżkę dla mieszkańców. Szanowni Państwo podobna sytuacja, że spółka miejska sprzedała powierzony jej majątek miasta wydarzyła się w pobliskim Rybniku, gdzie spółka Hossa sprzedała kamienicę przy rynku. O prawdziwości tego przypadku może zaświadczyć Pan przewodniczący rady radny Mirosław Lenk, który jako prezes tamtej spółki brał udział w sprzedaży. Czyli można powiedzieć, że ma w tej materii doświadczenie. Konkludując: przekazanie działki wysypiska śmieci do majątku spółki było błędem, który stwarza dla miasta i mieszkańców dodatkowe ryzyko w obszarze gospodarki odpadami.

Rok 2025 to skandalicznie przeprowadzenie przez prezydenta Wojciechowicza zmian w oświacie. Skandaliczne, jeżeli chodzi o styl i skandaliczne jeżeli chodzi o skutki. Tak się składa, że dzisiaj możemy już część deklaracji prezydenta Wojciechowicza zweryfikować. Okazuje się, że podane koszty były zaniżone, dzisiaj wiemy że realne kwoty są o 50% wyższe od tego co prezydent Wojciechowicz przedstawiał. Przez brak wypracowania spójnej wizji, bezpowrotnie zmieniono kształt raciborskiej oświaty. Zamiast stworzyć sieć mniejszych łatwo dostępnych szkół podstawowych zgodnie z obecnymi tendencjami pedagogicznymi, to nadano kierunek degradacji istniejącego systemu, w którym powstają duże zespoły szkolno-przedszkolne, a małe przedszkola i szkoły w centrum będą powstawały jedynie jako prywatne jednostki oświatowe.

Wciąż nie są też znane ostateczne koszty wdrożenia tych złych rozwiązań, ani stan adaptacji budynków szkolno - przedszkolnych na 1 września 2026.

Kolejny fatalny pomysł autorstwa Prezydenta to las kieszonkowy, który zamierza zlokalizować w rejonie niedoszłego Parku Zachodniego, z którego realizacji „lekką ręką” odstąpił. Zamiast terenu wypoczynku i rekreacji dla wszystkich mieszkańców dzielnicy, na niewielkiej jego części mamy otrzymać nasadzenia wraz z mglistą wizją uzupełnienia o ławki, w niewiadomej przyszłości. Trudno nie odnieść wrażenia, że wyłącznie po to, by ostatecznie pogrzebać projekt kompleksowego zagospodarowania tego terenu.

Szanowni Państwo, rok 2025 to rok zaciągnięcia przez prezydenta Wojciechowicza ogromnego kredytu 47 mln, który obciąża Racibórz i raciborzan. Absurdalny ruch zaciągnięcie kredytu, gdy okazuje się że rok kończy z 38 mln wolnych środków. Od tych 47 mln

zaciągniętych przez prezydenta Wojciechowicza odsetki już wszyscy spłacamy. Spłacamy mimo że kwota ta nie jest wykorzystana.

W roku 2025 wydarzyła się ciekawa rzecz:

Miasto uzyskało wpływy 458 592 zł z pieniędzy trzymany na lokatach bankowych. Na początku roku planowano wpływy w wysokości 50 000 zł czyli pojawiło się dodatkowe 400 000 zł.

Natomiast w styczniu 2025 roku zaplanowano wydatki na odsetki od kredytów w wysokości 3,7 mln na koniec roku wyniosły 5,2 mln zł czyli wzrost o 1 500 000 zł.

To są odsetki od tego niepotrzebnego kredytu zaciągniętego przez prezydenta Wojciechowicza, zaciągniętego po to aby środki umieścić na lokacie bankowej z której uzyskano 400 000 zł a koszt to 1 500 000 zł. Za to działanie należy się antynobel nie tyle z ekonomii ale z podstaw ekonomii.

W tym świetle dla każdego jest oczywiste, że opowieści o fatalnym stanie finansów odziedziczonym po poprzedniej kadencji nie znajdują potwierdzenia. Nie było potrzeby zaciągania 47 mln kredytu, ale prezydent Wojciechowicz wziął ten kredyt, a odsetki spłacamy my wszyscy raciborzanie, a raty kapitału będziemy spłacali jak obecna kadencja się zakończy.

Biorąc pod uwagę rozmowy z mieszkańcami i ich uwagi na temat z jakimi opóźnieniami uruchamiane były w poprzednim roku tężnie, narzekania na nie działające fontanny to otrzymujemy obraz zaniedbanego miasta w którym brakuje rzetelnego, pracowitego gospodarza.

Szanowni Państwo, w świetle wyżej przytoczonych argumentów Klub Radnych Silny Racibórz jest przeciw udzieleniu absolutorium prezydentowi Jackowi Wojciechowiczowi za rok 2025

Dziękuję za uwagę